

Czy różnice na kwocie VAT wpływają na koszty i przychody

Maciej Jurczyga

ROZLICZENIA/Przedsiębiorcy otrzymujący od kontrahentów zapłatę bądź płaćący w innej walucie niż złoty często stają przed dylematem, czy różnice kursowe w części odpowiadającej podatkowi od towarów i usług uwzględniać w rozliczeniach PIT i CIT

Organy podatkowe i sądy twierdzą że nie, jednak ich argumenty trudno uznać za przekonujące.

Jak traktować

W konsekwencji zmian w prawie dewizowym oraz w kodeksie cywilnym, które obowiązują od 2009 r., nie obowiązuje zasada walutowości, dzięki czemu krajowi przedsiębiorcy mają prawo rozliczać się między sobą w walutach obcych, bez potrzeby uzyskiwania indywidualnego zezwolenia dewizowego. Za tą zmianą nie nadążyły jednak przepisy podatkowe, co spowodowało pojawienie się zasadniczych wątpliwości co do ujęcia po stronie kosztów bądź przychodów podatkowych różnic kursowych związanych z podatkiem VAT wyrażonym w walucie obcej.

Wystawienie lub otrzymanie faktury w walucie obcej na rzecz lub od krajowego kontrahenta rodzi identyczny obowiązek wykazania różnic kursowych dla celów PIT lub CIT jak w przypadku faktur w obrocie zagranicznym. Różnice takie korygują odpowiednio przychody lub koszty podatkowe. Jednocześnie VAT nie jest co do zasady przychodem ani kosztem dla celów podatkowych, powstaje więc pytanie, czy różnice kursowe w części odpowiadającej podatkowi VAT uwzględniać w rozliczeniach podatkowych.

Podatek zawsze w złotych

Gdy należność w obrocie krajowym wyrażona jest w walucie obcej, kwota VAT na fakturze, zgodnie z § 5 ust. 6 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o VAT z 28 marca 2011 r., musi zostać wyrażona w walucie krajowej. Taką kwotę przedsiębiorcy uwzględniają też w rozliczeniu podatkowym i z tego punktu widzenia jest to kwota niezmienna. Jednak w momencie wpływu lub wypływu środków pieniężnych związanych z tą fakturą, ich wartość, w tym wartość VAT, będzie z reguły inna.

Część podatników obawiając się potencjalnego sporu z organami podatkowymi znalazła oryginalne rozwiązanie. Mianowicie, umawiają się z kontrahentami na dwa przelewy: w walucie na kwotę netto i w złotych na kwotę VAT. Różnice kursowe nie powstaną również wtedy, gdy taka należność lub zobowiązanie zostanie uregulowane przelewem w walucie krajowej, na kwotę odpowiadającą wartości, w jakiej tę fakturę zaksięgowano.

Stanowisko organów

W pozostałych jednak przypadkach, tj. zapłaty w walucie na konto walutowe,

zapłaty w walucie na konto złotówkowe, albo w przypadku kompensaty, powstaną różnice kursowe od całej kwoty należności lub zobowiązania, w tym częściowo odpowiadające podatkowi VAT. Przepisy podatkowe zaś wskazują, że różnice kursowe ustala się przeliczając przychody lub koszty (a więc kwoty bez VAT). Na tej podstawie organy podatkowe twierdzą, że różnica powstała na części wierzytelności dotyczącej VAT nie jest różnicą kursową lub ewentualnie jest różnicą kursową, ale i tak nie wpływa na rozliczenia podatkowe. Niestety pogląd organów podatkowych popierają również sądy administracyjne.

RAMKA

Zdaniem autora

Maciej Jurczyga

doktor nauk ekonomicznych, biegły rewident, prezes zarządu  
Biura Rachunkowego Jurczyga sp. z o.o. w Pilchowicach

Wyłączenie różnic kursowych związanych z kwotą VAT wyrażonego w walucie obcej z podstawy opodatkowania nie ma żadnego uzasadnienia w obowiązujących przepisach. Jest oparte na założeniach, które okazują się nieprawdziwe w konfrontacji z ekonomicznym charakterem takich różnic (brak autonomicznego charakteru, „urealnianie” przychodów i kosztów) lub z faktycznym brzmieniem przepisów (zamknięty katalog różnic kursowych dla celów podatkowych).

Co ciekawe, opisany problem nie dotyczy podatników, którzy wybrali tzw. rachunkową metodę obliczania różnic kursowych dla celów podatkowych, na podstawie art. 14b ustawy o PIT oraz art. 9a ustawy o CIT. Jej istota sprowadza się do uznawania dla celów podatkowych różnic kursowych ustalonych zgodnie z ustawą o rachunkowości. Ze względu zaś na to, że w kontekście różnic kursowych ustawa o rachunkowości nie odwołuje się do kategorii przychodu lub kosztu, tylko do kategorii należności albo zobowiązań (art. 30 ust. 4), dla celów podatkowych bierze się pod uwagę całkowitą wartość różnic kursowych związanych z należnością, na którą składa się również należny VAT.

Celem wprowadzenia metody rachunkowej z pewnością nie było różnicowanie sytuacji podatników. Wprowadzenie tej regulacji do ustaw podatkowych było podyktowane zamiarem likwidacji różnic pomiędzy wynikiem księgowym a podatkowym. Przede wszystkim wycena bilansowa, której skutki nie są generalnie uznawane dla celów podatkowych powoduje, że różnice kursowe dla celów księgowych i podatkowych były ujmowane w różnych kwotach i w różnym momencie. Fiskus nie mógł jednak stracić, ani zyskać, na wprowadzeniu takiego rozwiązania, gdyż ono jedynie przyspiesza rozpoznanie skutków wahań kursów walut, zaś ostateczna, sumaryczna kwota tych różnic jest w obu przypadkach identyczna. To znaczy byłaby taka, gdyby organy podatkowe do spółki z sądami, na podstawie błędnych

założeń oraz nadinterpretacji obowiązujących przepisów, nie wykreowały sytuacji, w której podatnicy traktowani są w nierówny sposób. Być może mamy do czynienia z przeoczeniem, czy wręcz błędem ustawodawcy, ale czy nie jest zadaniem i czy nie jest w interesie organów państwowych takie stosowanie prawa, które nie wypacza jego sensu i nie powoduje utraty szacunku do niego przez adresatów? W jakim celu ignorowane jest faktyczne brzmienie przepisów i wymyślane są te karkołomne interpretacje? Dlaczego sam ustawodawca produkuje przepisy nieprzemysłane, niespójne, nazbyt skomplikowane? Gdyby chociaż chodziło o wymierne efekty dla budżetu, byłoby to zrozumiałe. Jednak w przypadku różnic kursowych nikt nie jest w stanie zaprognozować czy Skarb Państwa na takiej interpretacji zyska, czy straci. Dlaczego więc, to co logiczne i uzasadnione ekonomicznie, musi przegrywać w zderzeniu z niereformowalnym sposobem działania aparatu skarbowego, powodując frustrację u podatników?

## II TEKST

Jak fiskus interpretuje przepisy

W jaki sposób swoje stanowisko w sprawie różnic kursowych od kwoty VAT uzasadniają organy podatkowe?

Przyjrzyjmy się dokładniej poglądom przez nie wyrażanym, na przykładzie interpretacji Izby Skarbowej w Warszawie z 12 listopada 2010 r. (IPPB5/423-521/10-5/IS).

Autonomiczny charakter

Pierwszym z argumentów za tym, że różnica kursowa związana z kwotą VAT nie jest uwzględniana w rozliczeniu podatkowym jest to, że rzekomo różnice kursowe, o których mowa w ustawach podatkowych, nie mają autonomicznego charakteru. Organy podatkowe wywodzą, że nieuznanie określonej wartości za przychód lub koszt podatkowy przesądza o braku możliwości uwzględnienia w podstawie opodatkowania różnic kursowych związanych z taką wartością. Niestety nie wyjaśniają co ma oznaczać „brak autonomicznego charakteru” i na jakiej podstawie prawnej, czy też faktycznej, miałyby to decydować o konieczności powiązania różnic kursowych z wartością, w związku z którą powstają.

Analizując regulacje ustaw podatkowych zauważamy bowiem, że różnice kursowe występują tam jako odrębny (autonomiczny?) element przychodów. Zgodnie z art. 14 ust. 2 pkt 3 ustawy o PIT przychodem z działalności gospodarczej są również różnice kursowe, natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT przychodami są w szczególności otrzymane pieniądze, wartości pieniężne, w tym również różnice kursowe. Fakt, że ustawy podatkowe uznają różnice kursowe za odrębne zdarzenia gospodarcze będące źródłem przychodów świadczy raczej za ich autonomicznym charakterem, niż przeciw niemu. Również w rachunkowości różnice kursowe

funkcjonują jako odrębna kategoria przychodów i kosztów i są wykazywane jako inne przychody i koszty finansowe w rachunku zysków i strat, nawet jeśli powstają w toku zwykłej działalności operacyjnej.

#### Nie ma wyłączenia

Z żadnych przepisów nie wynika, nawet w przypadku uznania, że różnice kursowe nie mają autonomicznego charakteru, aby w sytuacji gdy powstają one w związku z wartością, która nie jest przychodem dla celów podatkowych, konieczne było wyłączenie ich z rozliczeń podatkowych. Owszem, zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o PIT oraz art. 12 ust. 4 pkt 9 ustawy o CIT należny VAT nie jest przychodem dla celów podatkowych, jednak w żaden sposób nie przesądza to o tym, że różnica kursowa powstała w związku z wyrażeniem jego wartości w walucie obcej nie może być rozliczona dla celów podatkowych. Kwota należnego VAT została określona w walucie krajowej na fakturze i pozostaje niezmienna, natomiast wartość powstałej różnicy kursowej nie jest należnym VAT (patrz ramka), tylko wyrazem zmiany wartości waluty, w której kwotę VAT pierwotnie wyrażono.

Skoro zaś różnica kursowa nie jest należnym ani naliczonym VAT, który z rozliczeń podatkowych wyraźnie wyłączono, stanowi ona przychód lub koszt podatkowy, gdyż różnice kursowe zostały z kolei wyraźnie wymienione jako element przychodów i kosztów dla celów podatkowych. Nie ulega przecież wątpliwości, że podatnik uzyskuje korzyść ekonomiczną lub też ponosi stratę ekonomiczną, jeżeli ze względu na wahania kursów waluty ujęta w księgach wartość należności (w tym kwota VAT) wyrażonej w walucie obcej jest inna od kwoty faktycznie otrzymanej.

**Dlatego to, że część różnic kursowych powstaje w związku z kwotą VAT wyrażonego w walucie obcej nie ma najmniejszego znaczenia dla ich podatkowej kwalifikacji. Potrzebne byłoby wyraźne wyłączenie ich przez ustawodawcę, aby nie były brane pod uwagę w trakcie ustalania podstawy opodatkowania.**

#### Zmiana wartości waluty

Kolejny argument organów podatkowych sprowadza się do stwierdzenia, że istota różnic kursowych polega na „urealnieniu” przychodów i kosztów podatkowych z tytułu zmian kursu waluty, a wobec tego, jeżeli w danym przypadku nie mamy do czynienia z przychodem czy też kosztem podatkowym, oczywistym jest, że nie istnieje podstawa do jego urealnienia. Z tym twierdzeniem można się zgodzić tylko w tym zakresie, że jeżeli wyrażając należność w walucie obcej, przeliczyliśmy ją zgodnie z aktualnym kursem, a otrzymaliśmy środki pieniężne zgodnie z kursem aktualnym w dniu ich wpływu, to faktycznie obliczenie różnicy kursowej „urealnia” wcześniejsze obliczenia. Jednak generalną zasadą w podatkach dochodowym jest ujmowanie przychodu należnego, nie zaś faktycznie otrzymanego (urealnionego) i ustalanie zobowiązania podatkowego właśnie na tej podstawie. Ustawodawcy nie interesuje, czy podatnik taki przychód otrzyma i ewentualnie kiedy, ani w jakiej ostatecznie kwocie (jeżeli przychód

wyrażono w walucie obcej). Podobnie rzecz się ma z kosztami, które nie są wykazywane w momencie faktycznej zapłaty, a w momencie ujęcia zgodnie z zasadą memoriału lub zgodnie z datą wystawienia faktury (metoda uproszczona dla podatników prowadzących podatkową księgę przychodów i rozchodów).

Natomiast zadaniem różnic kursowych jest ujęcie zysków i strat związanych ze zmianą wartości waluty, w której wyrażona jest należność lub zobowiązanie, pomiędzy momentem ich powstania, w którym rozpoznawany jest przychód lub koszt dla celów podatkowych, a momentem ich uregulowania. Z tego powodu różnice kursowe mogą być rozpoznane dopiero w momencie uregulowania płatności związanych z powstałym wcześniej przychodem lub kosztem i również dlatego wskazywane są przez ustawodawcę jako osobny element przychodów oraz kosztów.

Nigdy przecież, po ustaleniu wartości różnicy kursowej, nie koryguje się wcześniejszych zapisów księgowych i rozliczeń podatkowych. Gdyby różnice kursowe miały „urealnian” wartości, z którymi są związane, to różnica kursowa związana z kwotą podatku VAT nie byłaby rozpoznawana dla celów podatku dochodowego, tylko wpłynęłaby na pierwotne rozliczenia z tytułu VAT lub została w tych rozliczeniach ujęta na bieżąco. Tak jednak nie jest, dlatego ten argument organów podatkowych należy uznać za nietrafny.

Wykładnia przepisów ...

Ostatni argument organów podatkowych wynika z literalnego brzmienia przepisów dotyczących ustalania różnic kursowych (art. 24c ust. 2 pkt 1 i ust. 3 pkt 1 ustawy o PIT oraz art. 15a ust. 2 pkt 1 i ust. 3 pkt 1 ustawy o CIT). Mówią one, że dodatnie/ujemne różnice kursowe powstają, jeżeli wartość przychodu należnego wyrażonego w walucie obcej po przeliczeniu na złote według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski jest niższa/wyższa od wartości tego przychodu w dniu jego otrzymania, przeliczonej według faktycznie zastosowanego kursu waluty z tego dnia. Wiadomo zaś, że przychód w przypadku transakcji wyrażonych w walucie obcej pomiędzy podmiotami krajowymi, to jedynie część należności, odpowiadająca jej kwocie netto.

Na tej podstawie, np. Izba Skarbowa w Poznaniu w interpretacji z 1 września 2010 r. (ILPB4/423-52/10-2/DS.) stwierdziła, że wskazane przepisy enumeratywnie określają sytuacje, kiedy powstają różnice kursowe mające wpływ na wysokość podstawy opodatkowania. Z kolei Izba Skarbowa w Warszawie w piśmie z 16 grudnia 2008 r. (IPPB1/415-1115/08-2/ES) wskazała, że przywołane przepisy nie znajdują zastosowania do kwot VAT w walucie obcej, ponieważ ustawodawca wyraźnie wskazał sytuacje, w których możliwe jest ustalanie różnic kursowych dla celów podatkowych. Podobny pogląd wyraziła również Izba Skarbowa w Bydgoszczy w interpretacji z 23 grudnia 2008 r. (ITPB3/423-591/08/AW).

... czy ich nadinterpretacja

Faktem jest, że ustawodawca nie przewidział w tych przepisach sytuacji, w której różnica kursowa powstanie w związku z kwotą VAT wyrażonego w walucie, w związku z czym nie zawarł w nim wskazówek do jej obliczenia. To

jednak nie powód aby twierdzić, że opisane w tych przepisach sytuacje, to jedyne, w których powstałe różnice kursowe będą rozpoznawane dla celów podatkowych. Takie sformułowania we wskazanych przepisach, ani w żadnych innych, nie padają.

W początkowych ustępach omawianych przepisów, ustawodawca wyraźnie określił, że różnice kursowe zwiększają odpowiednio przychody jako dodatnie różnice kursowe albo koszty uzyskania przychodów jako ujemne różnice kursowe w kwocie wynikającej z różnicy między wartościami określonymi w dalszej części tego przepisu. Przepisy te nie określają zatem sytuacji, w których różnice kursowe powstają, tylko w odniesieniu do konkretnych sytuacji ustalają jak obliczać wartość tych różnic.

Fakt, że przywołane przepisy nie znajdują zastosowania w odniesieniu do kwot podatku od towarów i usług w walucie obcej nie upoważnia do stwierdzenia, że różnice kursowe z tym podatkiem związane nie będą przychodem albo kosztem dla celów podatkowych. Gdyby ustawodawca chciał wyłączyć takie różnice z obliczania podstawy opodatkowania, zrobiłby to w sposób wyraźny, tym bardziej, iż określił różnice kursowe jako odrębny element tworzący przychody podatkowe.

Stanowisko organów podatkowych jest więc nadinterpretacją, niemieszczącą się w regułach wykładni gramatycznej, a to właśnie ten sposób interpretacji stanowił punkt wyjścia dla analizy omawianych przepisów dokonanej przez organy podatkowe. Opierając się na regułach wykładni gramatycznej jedynym uprawnionym wnioskiem co do kwalifikacji podatkowej różnic kursowych związanych z kwotą VAT wyrażonego w walucie obcej jest stwierdzenie, że w analizowanych przepisach nie określono sposobu wyliczenia takiej różnicy kursowej.

## RAMKA

### Co wynika z orzecznictwa

Niestety w sukurs organom podatkowym przychodzą sądy, które orzekają, że „różnice kursowe, powstałe w sytuacjach, które nie mieszczą się w przedmiotowym katalogu (określonym w art. 24c ust. 2 pkt 1 i ust. 3 pkt 1 ustawy o PIT oraz art. 15a ust. 2 pkt 1 i ust. 3 pkt 1 ustawy o CIT - przyp. red.), nie mogą wpływać na wysokość osiągniętych przychodów oraz ponoszonych kosztów.” (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie w wyroku z 15 września 2010 r., I SA/Kr 1039/10 oraz ten sam sąd w wyroku z 16 lutego 2010 r., I SA/Kr 1737/09).

Co ciekawe, sąd przyznał jednocześnie, iż „w pewnych sytuacjach przy przeliczeniach walutowych kwot podatku VAT mogą wystąpić różnice, które w kategoriach ekonomicznych można rozpatrywać jako zysk lub stratę”, jednak zaraz za tym dodał, że „z wyraźnej woli ustawodawcy nie będą one mogły być zaliczone do podatkowej kategorii przychodu bądź kosztów uzyskania przychodu.”

## RAMKA

To nie jest element kwoty podatku

Różnice kursowe związane z kwotą VAT nie są jego elementem, nie „urealnijają go”, nie są nadwyżką, czy też niedoborem tego podatku zapłaconym albo niedopłaconym przez kontrahenta lub kontrahentowi. Kwota tego podatku, nawet jeżeli została wyrażona w walucie, została ustalona w momencie przeliczenia dokonanego zgodnie z regulacjami ustawy o VAT. Natomiast później, jeżeli w momencie faktycznego otrzymania albo wydatkowania tych środków ich wartość wyrażona w walucie krajowej jest inna, to nie ma to już nic wspólnego z kwotą VAT przyjętą do rozliczeń z tego tytułu, ani żadnego wpływu na tę kwotę. Podatnik nie otrzymał przecież albo nie zapłacił więcej lub mniej VAT. Jego zysk lub strata nie wynikają ze zmiany wartości VAT, tylko ze zmiany wartości waluty, w której ten podatek pierwotnie wyrażono, a to przecież zupełnie coś innego.

Warto tu też przywołać art. 6 ordynacji podatkowej, zgodnie z którą podatkiem jest „świadczenie pieniężne (...) wynikające z ustawy podatkowej”.

Tymczasem ustawa o VAT nie wspomina nic o różnicach kursowych związanych z tym podatkiem, ani o tym, że miałyby one wpływać na wysokość tego podatku.